

GŁOS

RACIAŻA

Nr 4
(214)

BEZPŁATNY BIULETYN GMINY RACIAŻ Nr 4/51

2011 r.



Radości z Wielkiej Nocy, smacznego święconego, mitych świątecznych spotkań w gronie najbliższych życzą autorzy „Głosu”

Sołtys to nie notariusz

Andrzej Ciarczyński, sołtys Bud Kraszewskich, najstarszy stażem w gminie Raciąż, sprawujący funkcję sołtysa od 36 lat, został ponownie prezesem Zarządu Gminnego Krajowego Związku Sołtysów RP. Skład zarządu nie uległ zmianie. Są w nim jeszcze Barbara Kamińska – sołtyska Koziebród i Włodzimierz Kuskowski – sołtys Charzyn.

Podczas zebrania, które odbyło się 5 kwietnia, Andrzej Ciarczyński, mówiąc o tym, kto to jest sołtys, przypomniał stare powiedzenie: jaki wójt – taka gmina, jaki sołtys – taka wieś.

Czytaj na str. 2

Dbają o meliorację

Spółka Wodna w Raciążu zrzesza 1250 rolników z terenu gminy Raciąż i miasta Raciąża. Należą do niej ci rolnicy, którzy gospodarują na gruntach zmeliorowanych. A takich gruntów na terenie działania raciąskiej spółki jest 6,8 tys. hektarów. Zadaniem spółki jest dbanie o sprawne działanie urządzeń melioracyjnych – rowów i drenów. Pod jej opieką jest 210 kilometrów rowów otwartych i drenaży na wspomnianym obszarze.

Spółka w Raciążu nie jest zrzeszona w Rejonowym Związku Spółek Wodnych w Płońsku. Rolnicy nie byli zadowoleni z usług związku, postanowili wystąpić z niego i utworzyli własną organizację. To było na początku lat osiemdziesiątych.

Czytaj na str. 8

Przyda się powiew nowej fali

Rozmowa z Jarosławem Jaworskim, przewodniczącym Rady Gminy Raciąż
***Po ostatnich wyborach skład Rady Gminy Raciąż nieco się zmienił. Spodziewał się pan tego?**
- Rada zmieniła się, ale niewiele, bo w jednej trzeciej. Jednak chyba nikt nie spodziewał się, że wszyscy starzy, że tak powiem, radni się obronią. Nie jest to rewolucyjna zmiana, ale potrzebna. Bo przyda się powiew nowej fali.

Czytaj na str. 4

Orkiestra Grabowskich

Albin Grabowski ze Zdunówka rozstał się z orkiestrą dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Krajówku 1 marca, w swoje imieniny. Ale pozostawił godnych następców – syna Rafała, który jest kapelmistrzem, i wnuki – Huberta, Jakuba, Marcina, Martę... Iza gra w orkiestrze w Raciążu, a Weronika i Agata zaczęły naukę.

Czytaj na str. 5

Strażacy z powiatu modlili się w Gralewie

Proboszcz parafii w Gralewie, ksiądz Jan Piotrowski, od 12 lat powiatowy kapelan strażaków, odprawił w niedzielę, 10 kwietnia, nabożeństwo dla strażaków. Do Gralewa przyjechały delegacje jednostek zawodowych i ochotniczych z całego powiatu płońskiego.

Czytaj na str. 7

Ile nas jest

Według stanu na ostatni dzień grudnia 2010 roku gmina Raciąż liczy 8834 mieszkańców. Ile mieszkańców liczą poszczególne sołectwa?

Czytaj na str. 8

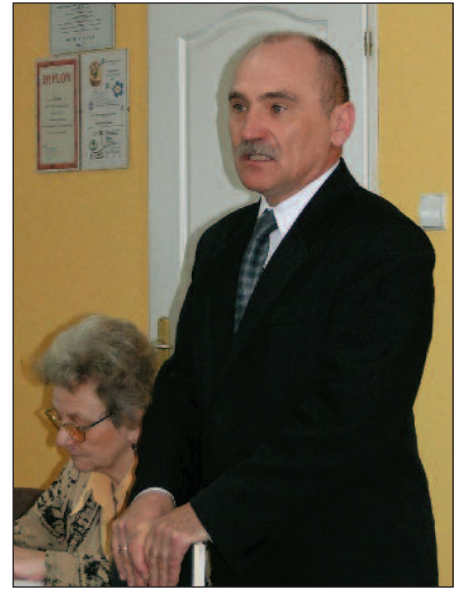
Zebranie gminnej organizacji Krajowego Związku Sołtysów RP

Sołtys to nie notariusz

Andrzej Ciarczyński, sołtys Bud Kraszewskich, najstarszy stażem w gminie Raciąż, sprawujący funkcję sołtysa od 36 lat, został ponownie prezesem Zarządu Gminnego Krajowego Związku Sołtysów RP. Skład zarządu nie uległ zmianie. Są w nim jeszcze Barbara Kamińska – sołtyska

w Uniecku, gdzie trwa budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji. Ale o sołtysach myślimy – zapewnił Ryszard Giszczak.

Wójt gminy Raciąż apelował do sołtysów, aby wstrzeźliwie używali pieczętek. – Sołtys to nie jest notariusz, żeby poświadczał rozmaite sprawy, na przykład autentyczność podpisów. – Zdarzyło się tak, że sołtys potwierdził, iż pewna osoba żyje, co było potrzebne do uzyskania renty zagranicznej.



Wójt Ryszard Giszczak apelował do sołtysów, aby wstrzeźliwie używali pieczętek



W trakcie spotkania kilkoro nowych sołtysów pobrano deklaracje wstąpienia do związku

Koziebród i Włodzimierz Kuskowski – sołtys Charzyn.

Podczas zebrania, które odbyło się 5 kwietnia, Andrzej Ciarczyński, mówiąc o tym, kto to jest sołtys, przypomniał stare powiedzenie: jaki wójt – taka gmina, jaki sołtys – taka wieś.

W trakcie spotkania kilkoro nowych sołtysów pobrano deklaracje wstąpienia do związku.

Nie obyło się bez dyskusji o sprawach ważnych dla poszczególnych sołectw i gminy. Tym bardziej, że w obradach uczestniczył wójt Ryszard Giszczak. Sołtysi chcieli wiedzieć, jak władze gminy zamierzają odnieść się do wniosku Zarządu Gminnego Krajowego Związku Sołtysów RP, który zwrócił się z prośbą o zwiększenie kwoty otrzymywanej przez sołtysów jako zwrot kosztów. – Nie ukrywam, że gmina jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej – mówił wójt. – Nie jest wykluczone, że po raz pierwszy w historii istnienia samodzielnej gminy Raciąż będziemy musieli iść do banku po kredyt komercyjny, żeby zagwarantować pieniądze na inwestycję



Sołtysi byli zgodni co do tego, aby zarząd pozostał ten sam

A nie żyła – powiedział. Przestrzegali sołtysów przed potwierdzaniem własnym podpisem i pieczętką działań

oferent działa w porozumieniu z gminą, czy też nie. Poza tym uczestniczyście w sesjach Rady Gminy, podczas których jesteście informowani o tego rodzaju działaniach, więc na bieżąco wiecie co się aktualnie w sołectwach dzieje lub będzie działa za naszym przyzwoleniem – wyjaśniał.

Bożena Król, sołtys wsi Łempino zgłosiła propozycję, aby uporządkować sprawę tabliczek na domach, bo z tym jest bałagan. Na jednych są, na innych nie ma. W dyskusji ustalono, że sołtysi zbiorą informacje, ile tablic potrzeba i z jakimi numerami, a gmina znajdzie wykonawcę. Duże zamówienie sprawi, że cena tabliczek będzie niższa. Przy czym za tabliczkę będzie płacił mieszkaniec.



Prezydium zebrania – Zarząd Gminny KZS RP i wójt, od lewej Barbara Kamińska, wójt Ryszard Giszczak, przewodniczący związku w gminie Andrzej Ciarczyński, Włodzimierz Kuskowski

rozmaitych naciągaczy, jak to miało miejsce w przypadku oferty zakładowania filtrów do wody. – Lepiej zadzwonić do mnie i się upewnić, czy dany

**Mieszkańcom Gminy Raciąż
radości
ze Zmartwychwstania Pańskiego,
zdrowia i dostatku
życzą w czas Wielkiej Nocy
w imieniu władz samorządowych
Gminy Raciąż**

**Jarosława Jaworski Przewodniczący Rady
Gminy Raciąż**

**Ryszard Giszczak Wójt Gminy
Raciąż**



Szanowni Krajanie
Mito jest mi złożyć Wam
święteczne życzenie.
Niech czas Wielkiej Nocy
będzie dla Was czasem
radości, miłości i spokoju
i da Wam siłę i zdrowie,
byście mogli wszystkie
kolejne dni przeżywać
w szczęściu i dostatku.

**Jan Mączewski
Starosta Powiatu Płońskiego**

**Klientom naszego Banku,
przedstawicielom współpracujących
z nami jednostek administracji samorządowej,
wszystkim mieszkańcom Miasta Raciąża
i Gmin Raciąż, Siemiątkowo,
Szreńsk, Radzanów
zdrowych, spokojnych
świąt Wielkiej Nocy
życzą**

**Rada, Zarząd
i Pracownicy Banku
Spółdzielczego w Raciążu**



Przyda się powiew nowej fali

Rozmowa z Jarosławem Jaworskim, przewodniczącym Rady Gminy Raciąż



**Jest pan przewodniczącym Rady Gminy od początku istnienia samodzielnej gminy Raciąż, czyli od 1992 roku. Nie zdziwiła się panu ta funkcja?*

– Gdyby mi się zdziwiła, to bym nie kandydował. Bycie przewodniczącym rady jest dla mnie na pewno wielkim zaszczytem, wyróżnieniem i wyzwaniem.

**Po wprowadzeniu bezpośrednich wyborów wójtów ranga rady i jej przewodniczącego zmalała.*

– Tak. Byłem przeciwnikiem takich wyborów, gdyż zdawałem sobie sprawę z tego, że wówczas ranga rady i przewodniczącego ulegnie obniżeniu. A rola przewodniczącego ograniczy się do funkcji spikera, który prowadzi obrady. Ale dziś od wyborów bezpośrednich odwrotu już nie ma. Bo byłoby to krokiem wstecz w rozwoju demokracji. Natomiast co do rangi... Pozycja rady i jej przewodniczącego zależą w dużej mierze od stosunków z organem wykonawczym, czyli wójtem. Jeśli wójt widzi potrzebę współpracy z radą, jej ranga wciąż jest wysoka.

**A jak to jest w przypadku gminy Raciąż?*

– Uważam, że w przypadku gminy Raciąż współpraca między wójtem a radą układa się bardzo dobrze. Wójt na pewno liczy się ze zdaniem radnych. Poza tym niektóre kwestie ustawodawca pozostawił do wyłącznej dyspozycji rady, jak chociażby uchwalanie corocznego budżetu gminy, zbycia lub nabycia majątku. Powiem tak: nie tyle ranga rady zmalała, co wzrosła pozycja wójta.

**Po ostatnich wyborach skład Rady Gminy Raciąż nieco się zmienił. Spodziewał się pan tego?*

Rada zmieniła się, ale niewiele, bo w jednej trzeciej. Jednak chyba nikt nie spodziewał się, że wszyscy starzy, że tak powiem, radni się obronią. Nie jest to rewolucyjna zmiana, ale potrzebna. Bo przyda się powiew nowej fali.

**Jaki wpływ ma ta zmiana na funkcjonowanie rady?*

– Uważam, że po wyborach, które miały charakter polityczny, i po pierwszych kilku sesjach, kiedy ten powiew polityki jeszcze był odczuwalny, wszystko wraca do normalności. To znaczy do tego, że rada zajmuje się gospodarką, a nie polityką.

**Czy za normalność uważa pan też fakt, że najwięcej radnych ma ponownie PSL?*

– Tak jest bodaj od początku istnienia gminy Raciąż. Oznacza to, że mieszkańcy mają do PSL zaufanie i obdarzają nim członków stronnictwa. Dowodem tego są też ostatnie wybory, w których o fotel wójta ubiegało się troje kandydatów. Komitet wyborczy każdego z nich musiał również wystawić kandydatów do rady. Ale wyborcy największym zaufaniem obdarzyli ponownie kandydatów PSL, z czego się bardzo cieszę.

**Jak pracuje rada nowej kadencji, czym się zajmuje i czym się będzie zajmować?*

– Pracujemy, jak mi się zdaje, wydajnie. Od wyborów minęło pięć miesięcy, a rada podjęła już 32 uchwały, w tym najważniejszą, a więc określającą budżet gminy na 2011 rok.

**Która z nich wzbudziła największe dyskusje, kontrowersje w radzie?*

– Zawsze najwięcej emocji jest przy podejmowaniu uchwał finansowych. Każdy stara się wówczas jak najwięcej z tej wspólnej puli wyrwać dla swojego sołectwa, swojej wsi. I to jest zrozumiałe. Ale do pieniactwa w radzie nam daleko. Staramy się osiągać kompromis. I to się udaje, choć często przychodzi z trudem. Tego nie widać może podczas sesji rady, ale na posiedzeniu komisji, poprzedzającym obrady plenarne, dyskusja bywa żarliwa.

**Na sesji też są emocje, gdy do głosu dochodzą sołtysi.*

– Sołtysów zapraszamy na każdą sesję, bo widzimy w nich partnerów do dyskusji. Sołtysi odważnie zgła-

szają wnioski, postulaty. I dobrze. Bardzo poważnie traktujemy i sołtysów, i sołectwa jako organy pomocnicze rady. Dowodem na to jest też fakt, iż rada po raz trzeci postanowiła utworzyć fundusz sołecki. Nie wszystkie gminy także w naszym powiecie korzystają z tej możliwości. My natomiast dążymy do tego, żeby sołectwa również podejmowały decyzje i brały za nie odpowiedzialność. To też jest element rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

**Podobno w ostatnim czasie doszło do oficjalnych spotkań radnych gminy z radnymi miasta. Czy tak? I o czym rozmawialiście?*

– Rozmowy z radnymi miasta Raciąża zaczęliśmy w poprzedniej kadencji. Kontrowersje wywołuje kwestia własności stacji ujęcia wody w Witkowie. Według nas gmina Raciąż jest współwłaścicielem całej stacji – gruntów, budynku i urządzeń. Natomiast władze miasta twierdzą, że współwłasność dotyczy tylko gruntów, na których stacja się znajduje. Ze strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego dowiedzieliśmy się, że spółka miejska PGKiM planuje modernizację ujęcia wody w Witkowie. To akurat nas cieszy. Natomiast bardzo jesteśmy ciekawi, jak to się stało, że bez naszej wiedzy, czyli współwłaściciela obiektu, i bez naszej zgody, spółka uzyskała pozwolenie na tę inwestycję. I to było powodem podjęcia rozmów, żeby wyjaśnić tę kwestię, a także domówić się ostatecznie w sprawie współwłasności stacji.

**I do czego doszliście, jakie są efekty tych rozmów?*

– Na dziś żadnych wymiernych efektów tych rozmów nie widać. Nasze oczekiwania wobec władz miasta są klarowne. Chcemy potwierdzenia, że gmina jest współwłaścicielem stacji ujęcia wody w całości, czyli działki, budynku i urządzeń. Chcemy też być dopuszczeni do zarządzania stacją, skoro jesteśmy jej współwłaścicielem. Proponowaliśmy miastu zawarcie porozumienia, że gmina będzie partycypować w kosztach modernizacji obiektu, jeśli władze Raciąża uznają nasze oczekiwania. Ale do podpisania takiego porozumienia nie doszło.

**Dziękuję za rozmowę*

red.

Orkiestra Grabowskich

Albin Grabowski ze Zdunówka rozstał się z orkiestrą dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Krajkowie 1 marca, w swoje imieniny. Ale pozostawił godnych następców – syna Rafała, który jest kapelmistrzem, i wnuki – Huberta, Jakuba, Marcina, Martę... Iza gra w orkiestrze w Raciążu, a Weronika i Agata zaczęły naukę.

Urodzony w 1930 roku przyznaje, że chęć do gry wciąż jest. Pora jednak przekazać pałeczkę następcom. Bo taka jest kolej rzeczy. Pan Albin grał w krajowskiej orkiestrze strażackiej dziesiątki lat. W jego medalowych zbiorach jest i taki, na którym widnieje cyfra 65 – to lata spędzone w gronie druhów. Obok Albina Kociędy jest najstarszym stażem strażakiem OSP Krajkowo. Ma też w swoich zbiorach Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

- Przed wojną mój ojciec Stanisław grał na harmonii. Ze słuchu, bo nut nie znał – opowiada Albin Grabowski. – Razem z panem Peczyńskim z Żychowa, który grał na skrzypcach, jeździli po weselach, zabawach i grali ludziom do tańca.

Tak więc już od najmłodszych lat miał do czynienia z muzyką i grą na instrumentach. A gdy szwagier, który wrócił z niewoli z Niemiec, przywiózł mu skrzypce, zaczął się uczyć na nich grać. Chodził do nauczyciela, który mieszkał we wsi Półka Raciąż. Pieszko. Ze Zdunówka. To kawał drogi. Niestety, nauczyciel wyprowadził się do Olsztyna i skończyła się nauka młodego Albina. Jakoś w tym samym czasie ksiądz z ambony ogłosił, że orkiestra w Krajkowie potrzebuje muzykantów. Zgłosił się.

- Brakowało instrumentów – mówi. – Przed wojną były, ale Niemcy zabrali. Graliśmy na pogiętych, pościąganych z domostw. Straż urządzała zabawy i jak parę złotych udało się uciuć, to kapelmistrz Władysław Wysocki wiozł te instrumenty do Kutna, do naprawy. Teraz to nie ma problemu,



Albin Grabowski z żoną, synem Rafałem i wnukami: Hubertem, Małgorzatą, Martą, Marcinem i Jakubem

wójt dba o straż i o orkiestrę...

- Władysław Wysocki uczył mnie gry na barytonie. Szkoły nie miał, ale miał pojęcie o muzyce. I na barytonie grałem przez cały czas, aż w tym roku rozstałem się z orkiestrą – dodaje.

A był pilnym orkiestrantem. Żadnej próby nie opuścił, nie mówiąc o występach. Potwierdzają do najbliżsi. – Siano nam mokło na polu, a ojciec szedł na próbę orkiestry – mówi córka Małgorzata

Rafał Grabowski miał 13 lat, gdy ojciec przyniósł trąbkę. - Trzeba było spróbować. Ojciec był moim nauczycielem, przekazał podstawy i na tych podstawach dojechałem do 1983 roku, kiedy poszedłem do wojska – wspomina obecny kapelmistrz orkiestry dętej OSP w Krajkowie.

Do wojska trafił jako kierowca, ale było zapotrzebowanie na orkiestrantów, więc się zgłosił. Doświadczenie i umiejętności zdobyte w orkiestrze wojskowej zaowocowały, gdy po skończonej służbie wrócił do domu. I do orkiestry strażackiej. Włodzimierz Wysocki, wieloletni kapelmistrz, podupadł na zdrowiu. Trzeba było go zastąpić. Nikt z orkiestrantów nie miał wykształcenia muzycznego. A Rafał miał za sobą grę w orkiestrze wojskowej. I zbiór nut, które kompletował. Padło więc na niego. I tak pod koniec 1990 roku stanął na czele krajowskiej orkiestry.

A orkiestra to nie byle jaka. Drugiej takiej nie ma w gminie Raciąż.

A i w sąsiednich gminach nie zawsze się znajdzie. Gra na uroczystościach wiejskich, gminnych, kościelnych, także powiatowych. Niedawno grała podczas nabożeństwa, które powiatowy kapelan strażaków ksiądz Jan Piotrowski odprawił dla druhów z całego powiatu płońskiego.

W orkiestrze dętej gra już kolejne pokolenie rodu Grabowskich. Iza Grabowska z Raciąży, studentka, występuje w orkiestrze OPS Raciąż. Bracia bliźniacy – Hubert i Jakub Berentowie z Żychowa, licealiści, to mocny duet orkiestry OSP Krajkowo. Tu też ramie w ramie gra z nimi na saksofonie ich siostra Marta, gimnazjalistka. Cała trójka muzyczną przygodę zaczynała w szkole w Krajkowie pod okiem nauczyciela muzyki Artura Wiśniewskiego. Tak jak i Marcin Grabowski, też gimnazjalista z Krajkowa. Do gry sposobi się również Weronika Berent. Pierwsze muzyczne koty za płoty ma też za sobą najmłodsza w tej grupie Agata Zglinicka ze Zdunówka.

Gdyby więc wszyscy z rodziny Grabowskich zagrali, stanowiliby niemal połowę składu krajowskiej orkiestry strażackiej. Rzadko spotyka się tak liczne muzykujące rodziny. W gminie Raciąż nie ma takiej drugiej. Żeby grać, trzeba chcieć. Ale, jak mówi senior rodu Grabowskich, same chęci nie wystarczą: – Kto nie ma talentu, ten się grać na instrumencie muzycznym nie nauczy.

red.

Szóstą rocznicę śmierci Jana Pawła II młodzież Publicznego Gimnazjum w Krajkowie uczciła programem słowno-muzycznym, inspirowanym życiem i twórczością Karola Wojtyły. Taka okolicznościowo-papieska uroczystość, zarówno w kraj-kowskiej szkole jak i w kościele parafialnym odbyła się już po raz piąty.

Młodzież przypomniała najważniejsze wydarzenia z życia Jana Pawła II, recytowała Jego poezje oraz śpiewała ulubione pieśni Papieża.

Poprzez poetycki program, przygotowany pod kierunkiem nauczy-

Ku czci Jana Pawła II



cielki religii Barbary Kacprzak, wszyscy mogli odczuć bliskość naszego Papieża i wielką radość ze zbliżającej się Jego beatyfikacji.

Modlitewne czuwanie w kościele parafialnym, od śmierci Jana Pawła II odbywało się zawsze 2 dnia każdego miesiąca o godz. 20., które prowadził ks. Zbigniew Kluba. Wspólnie z wiernymi odmawiał różaniec, ulubioną modlitwę Papieża Polaka, i modlił się o Jego rychłą beatyfikację.

pg



Strażacy z powiatu modlili się w Gralewie



Proboszcz parafii w Gralewie, ksiądz Jan Piotrowski, od 12 lat powiatowy kapelan strażaków, odprawił w niedzielę, 10 kwietnia, nabożeństwo dla strażaków. Do Gralewa przyjechały delegacje jednostek zawodowych



krzyża oraz uczestniczyć w nabożeństwie rezurekcyjnym.

Po mszy jej uczestnicy spotkali się w remizie OSP w Szapsku.

i ochotniczych z całego powiatu płońskiego. Obecny był komendant powiatowy PSP w Płońsku starszy brygadier Antoni Czapski. W gronie druhów było wielu wójtów, wśród nich wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak.

Ta jedyna w swoim rodzaju modlitwa druhów miała na celu duchowe przygotowanie ich do wielkanocnej posługi, aby – jak mówił ksiądz Jan Piotrowski – mogli godnie pełnić straż przy Grobie Pańskim, podczas adoracji



Spółka Wodna w Raciążu zrzesza 1250 rolników z terenu gminy Raciąż i miasta Raciąża. Należą do niej ci rolnicy, którzy gospodarują na gruntach zmeliorowanych. A takich gruntów na terenie działania raciąskiej spółki jest 6,8 tys. hektarów. Zadaniem spółki jest dbanie o sprawne działanie urządzeń melioracyjnych – rowów i drenów. Pod jej opieką jest 210 kilometrów rowów otwartych i drenaży na wspomnianym obszarze.

Spółka w Raciążu nie jest zrzeszona w Rejonowym Związku Spółek Wodnych w Płońsku. Rolnicy nie byli zadowoleni z usług związku, postanowiliśmy wystąpić z niego, utworzyliśmy własną organizację. To było na początku lat osiemdziesiątych – mówi Andrzej Ciarczyński, rolnik z Bud Kraszewskich, który od 15 lat jest przewodniczącym Spółki Wodnej w Raciążu.

Spółka zatrudnia trzy osoby na etatach – kierownika, księgową i pracownika obsługującego sprzęt. Przedstawiciele na walne zgromadzenie co pięć lat wybierają zarząd i komisję rewizyjną, co roku natomiast podsumowują działania spółki, ustalają składki na konserwację urządzeń melioracyjnych, plan prac niezbędnych do wykonania. Zarząd składa się z siedmiu osób. To dość dużo, ale chodzi o to, aby w zarządzie byli reprezentowali rolnicy z różnych rejonów działania spółki. Żeby był sprawny i pełny przepływ informacji.

Podczas tegorocznego walnego zgromadzenia przedstawiciele członków spółki ustalili składkę w wysokości 25 złotych za hektar rocznie. Została podwyższona o dwa złote. Ale i tak nie pokrywa potrzeb. - Żeby przeprowadzić dokładną konserwację wszystkich urządzeń, składka powinna wynosić przynajmniej 40 złotych – uważa przewodniczący spółki. - Niektóre rowy,

DBAJĄ O MELIORACJĘ

duże, czyścimy co roku, a mniejsze – co drugi rok, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia, które orzekło też, żeby nie windować za bardzo składki. Tego się trzymamy – dodaje Andrzej Ciarczyński.



Spółka Wodna w Raciążu ma pod opieką 6,8 tys. ha zmeliorowanych gruntów

Spółka otrzymuje dotację od państwa. Tegoroczna wynosi 6.800 zł. To bardzo skromna kwota. Kiedyś było tak, że jak rolnik dał złotówkę, to państwo dołożyło drugą. Ale to historia. – Dobrze, że możemy liczyć na pomoc gminy Raciąż. Gmina przekazała nam w użytkowanie ciągnik z kosiarką. Nieodpłatnie udostępniła swoje pomieszczenia na biuro spółki. Zleca spółce czyszczenie rowów przy drogach gminnych, odśnieżanie dróg, dzięki czemu trochę grosza do budżetu spółki wpadnie. Gmina pomaga nam też przy zatrudnianiu pracowników sezonowych. W sezonie pracuje w spółce około ośmiu pracowników. Ale jest problem – zaczyna brakować ludzi do kosy. A mechanicznie nie da się wszystkiego zrobić. Kosiarka ma 80 centymetrów, a rów czasem ma i cztery metry, więc trzeba kilka razy obrabiać. Kalkulacja jest taka, że czasem ko-

sa zrobi się szybciej niż mechanicznie – opowiada przewodniczący Spółki Wodnej w Raciążu.

- Ze stanem urządzeń melioracyjnych na naszym terenie nie jest źle – twierdzi Andrzej Ciarczyński. – Ale mamy problem z rzekami. Jest ich pięć na obszarze naszej spółki. I do nich są wprowadzone urządzenia melioracyjne. Jak się poziom wody w rzekach podniesie, odpływu nie ma, są natomiast cofki. A to dlatego, że rzeki są zarośnięte, brzegi nieuporządkowane, niekonserwowane. To należy do obowiązków Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Do tego dochodzą bobry. Tyle ich się namnożyło, że wchodzą już do rowów i w nich budują tamy. Woda się podnosi, wylewa na łąki i pola, a rolnik nie może wjechać sprzętem.

To nie jedyne problemy zarządu. – Są rolnicy, i to całkiem dobrzy gospodarze, którzy nie chcą zapłacić składki. Około 10 procent rolników nie płaci od kilku lat. To jest poważny uszczerbek finansowy dla spółki. Kiedyś funkcjonowali poborcy skarbowi. Do nich zgłaszało się ten problem i oni go rozwiązywali. Przychodzili do rolnika, egzekwowali składki. Teraz możemy dochodzić tych pieniędzy tylko przez sąd. W ubiegłym roku kilka spraw skierowaliśmy do sądu. Sześciu rolników, po sądowym wezwaniu do zapłaty, uiściło składki, a dwóch nie. Jeden z nich po pierwszej rozprawie – ugodowej – przyrzekł zapłacić, nawet rozłożyliśmy mu tę spłatę na raty. A drugi nie. Jego zaległość jest duża, bo wynosi około 20 tysięcy złotych. Nie ustąpimy. W maju będzie druga rozprawa w sądzie – mówi przewodniczący Andrzej Ciarczyński.

red.

Ile nas jest

Według stanu na ostatni dzień grudnia 2010 roku gmina Raciąż liczy 8834 mieszkańców. Poniżej liczba mieszkańców w poszczególnych sołectwach:

Sołectwo Bielany – 164
Sołectwo Bogucin – 63
Sołectwo Budy Kraszewskie – 132
Sołectwo Charzyny – 146
Sołectwo Chyczewo – 30
Sołectwo Cieciersk – 458

Sołectwo Ćwierk – 119
Sołectwo Dobrska Kolonia – 153
Sołectwo Dobrska Włościany – 76
Sołectwo Drozdowo – 169
Sołectwo Druchowo – 85
Sołectwo Folwark Raciąż – 100
Sołectwo Grzybowo – 105
Sołectwo Jeżewo Wesel – 216
Sołectwo Kaczorowy – 317
Sołectwo Kielbowo – 118
Sołectwo Kiniki – 103
Sołectwo Kocięcin Brodowy – 188
Sołectwo Kodłutowo – 341
Sołectwo Kossobudy – 205
Sołectwo Koziebrody – 591
Sołectwo Kozolin – 134

Sołectwo Krajkowo – 213
Sołectwo Kraszewo Czubaki – 160
Sołectwo Kraszewo Falki – 137
Sołectwo Kraszewo Gaczuły – 309
Sołectwo Kraszewo Podborne – 137
Sołectwo Kraśniewo – 114
Sołectwo Kruszenica – 106
Sołectwo Lipa – 72
Sołectwo Łempinek – 42
Sołectwo Łempiono – 193
Sołectwo Mała Wieś – 127
Sołectwo Malewo – 39
Sołectwo Młody Niedróż – 138
Sołectwo Nowe Gralewo – 115
Sołectwo Nowy Komunin – 148
Sołectwo Nowe Młodochowo – 173

Sołectwo Pęsy – 35
Sołectwo Pólka Raciąż – 293
Sołectwo Sierakowo – 181
Sołectwo Stare Gralewo – 222
Sołectwo Stary Komunin – 98
Sołectwo Strożęcín – 238
Sołectwo Szpask – 234
Sołectwo Szczepkowo – 232
Sołectwo Unieck – 420
Sołectwo Wępiły – 141
Sołectwo Witkowo – 132
Sołectwo Zdonówek – 120
Sołectwo Złotopole – 91
Sołectwo Żukowo Strusie – 52
Sołectwo Żychowo – 109

POŻEGNAŁY ZIMĘ, POWITAŁY WIOSNĘ

21 marca dzieci z punktu przedszkolnego, zerówki i uczniów z kl. I-III Zespołu Szkół w Krajkowej wraz z wychowawczyniami z radością pożegnali zimę.

Z przygotowaną olbrzymią marzanią przeszły przez wieś w kierunku lasu. Na polanie pan Albin Kocięda rozpałił ognisko, dzieci upiekły kiełbaski. Potem śpiewały piosenki, tańczyły, mówiły wierszyki i bawiły się. Szukały wiosny, używając wielkiego szkła powiększającego. Zauważyły, że wiosna już przyszła, więc pożegnały się z kukłą i wróciły do szkoły z transparentem „WITAJ WIOSNO”.

sp

Fot. A. Wochnowicz



GMINNY KONKURS PLASTYCZNY - „Zajączek wielkanocny”

6 kwietnia w Zespole Szkół w Koziębrodach odbyło się rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu Plastycznego „Zajączek wielkanocny”.

Celem konkursu było rozwijanie wyobraźni plastycznej i artystycznej, kultywowanie tradycji związanych ze świętami wielkanocnymi, pobudzanie i zaspakajanie potrzeb i zainteresowań kulturalnych oraz

Jury wyłoniło następujących zwycięzców konkursu:

I grupa wiekowa (kl. 0 - III):

I miejsce: Julia Miklaszewska, Koziębrody
Dominika Ciarkowska, Koziębrody
Alicja Majewska, Stare Gralewo

II miejsce:

Szymon Ciarkowski, Koziębrody
Dominika Żmijewska, Kraszewo Gaczułty
Zuzanna Jankowska, Stare Gralewo
Krystian Nowakowski, Stare Gralewo

II grupa wiekowa (kl. IV - VI):

I miejsce: Klaudia Kowalska, Koziębrody
Weronika Ciarkowska, Koziębrody
Patrik Kucharski, Stare Gralewo

II miejsce:

Sylwia Majewska, Stare Gralewo
Martyna Prusak, Stare Gralewo
Wiktoria Wieczorkowska, Stare Gralewo

III miejsce:

Mateusz Bońkowski, Koziębrody
Sandra Podgórska, Stare Gralewo
Paulina Żelazka, Stare Gralewo

Wyróżnienia:

Mateusz Najechalski, Kraszewo Gaczułty
Bartosz Derbin, Stare Gralewo

Organizatorzy składają bardzo serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom konkursu, nauczycielom – opiekunom oraz dyrektorom szkół biorących udział w konkursie. Są to: Zespół Szkół w Starym Gralewie, Szkoła Podstawowa w Kraszewie Gaczułtach oraz Zespół Szkół w Koziębrodach.

Laureatom gratulujemy

wysokiego poziomu nadesłanych prac.



inspirowanie do rozwijania własnej twórczości. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych z gminy Raciąż.

Na konkurs wpłynęło 41 prac w dwóch kategoriach wiekowych:

I grupa: kl. 0 – III

II grupa: kl. IV – VI

Komisja konkursowa w składzie: Małgorzata Kowalska, Beata Bońkowska, Marta Ott, Monika Ciarkowska dokonała przeglądu i oceny zgłoszonych prac biorąc pod uwagę ich pomysłowość, zgodność z tematem, oryginalność, kreatywność i wyobraźnię uczestnika oraz estetykę wykonania pracy.

III miejsce:

Małgorzata Kuźniewska, Koziębrody
Mateusz Kobuszewski, Koziębrody
Anna Zgliczyńska, Kraszewo Gaczułty
Alicja Pawlak, Stare Gralewo
Aleksandra Olszewska, Stare Gralewo

Wyróżnienia:

Natalia Dobrzyńska, Koziębrody
Mikołaj Bońkowski, Koziębrody
Weronika Jagacka, Kraszewo Gaczułty
Julia Koziątek, Stare Gralewo
Szymon Koziątek, Stare Gralewo
Jakub Supiński, Stare Gralewo
Emil Supiński, Stare Gralewo



Fot. archiwum szkoły

Przyleciały...

Długo się ociągały z przylotem. Oczekiwaliśmy, że dotrą do nas przed 25 marca. Tak przynajmniej niegdyś uważano, że do Zwiastowania gniazda przygotowane dla nich powinny już tętnić życiem. Ale w tym roku zjawily się później. I nie ma ich zbyt wiele. Od wieków są symbolem szczęścia, powodzenia i dobrobytu. No i oznaką nadejścia wiosny. Może dlatego tak ich wypatrujemy. Na zdjęciu bociany na gnieździe w pobliżu wsi Pólka Raciąż.



Jutrzenka chce awansować do klasy A

Taki cel postawili przed piłkarzami i trenerem działacze unieckiego klubu z prezesem Jackiem Gadomskim na czele. Trener zespołu Sławo-

mir Józwiak nie ukrywa, że dąży do tego, aby Jutrzenka od nowego sezonu występowała w klasie A. No i sami piłkarze mają chrapkę



Drużyna Jutrzenki Unieck i jej trener przed meczem z Pełtą



Zespół z Uniecka ma swoich wiernych kibiców



Prezes unieckiego klubu Jacek Gadomski pospieszyl z pomocą kontuzjowanemu zawodnikowi gości

pytanie poznamy w Wielką Sobotę, kiedy to Jutrzenka zmierzy się na wyjeździe z Krzyniakami. Ale na ostateczne rozstrzygnięcie będziemy musieli poczekać do końca sezonu.

W niedzielę, 10 kwietnia Jutrzenka po raz pierwszy po zimowej przerwie zaprezentowała się w Uniecku. Wprawdzie wygrała z Pełtą Karniewo 2:0, ale zwycięstwo nie przyszło łatwo. Zdjęcia, które zamieszczamy, wykonaliśmy właśnie podczas tego spotkania.

Szeroki skład Jutrzenki Unieck: Patryk Baczewski, Dawid Bloch, Piotr Bloch, Robert Cichocki, Paweł Dobies, Robert Gadomski, Hubert Gralewicz, Patryk Kocięcki, Grzegorz Kwiatkowski, Piotr Kwieciński, Dariusz Krygielski, Łukasz Lubiński,



Walka była zacięta

na awans. Ale to nie będzie łatwe. Wprawdzie po dwóch pierwszych spotkaniach rundy wiosennej zespół z Uniecka prowadził w ciechanowskiej grupie klasy B, ale tuż za nim, ze stratą zaledwie jednego punktu, była drużyna z Krzynowłogi Małej. I to między tymi zespołami rozegra się walka o awans do wyższej klasy. Który z nich wyjdzie z tej walki obronną ręką? Część odpowiedzi na to

Michał Ługowski, Marcin Marciniak, Daniel Morawski, Błażej Niedziałkowski, Paweł Osowski, Janusz Pajewski, Dawid Pniewski, Stanisław Pniewski, Rafał Puskarew, Rafał Remiszewski, Przemysław Stolarski, Rafał Wiśniewski.

red.

Zespół Szkół w Raciążu w porozumieniu z fundacją „Nasze Środowisko” organizuje zbiórkę zużytego sprzętu RTV-AGD. Zachęcamy wszystkich do przynoszenia zbędnego sprzętu elektronicznego do naszej szkoły. Zbiórce podlega zużyty sprzęt zasilany prądem elektrycznym, zarówno z gniazdka jak i za pomocą baterii. Uwaga! Nie odbieramy zwykłych żarówek żarnikowych wraz z oprawkami (żyrandoli, lampek, kinkietów, lamp samochodowych itp.) Szczegółowa lista sprzętu znajduje się na stronie internetowej naszej szkoły: www.raciaz.edu.pl

PAMIĘTAJ!!!

Zużytego sprzętu elektronicznego nie wolno wyrzucać do zwykłych śmieciarek!!!

W celu uzgodnienia odbioru prosimy o kontakt z p. A. Kowalskim, tel. 23 6791031 w. 19 lub osobiście (ZS w Raciążu, p. 222).

GŁOS RACIĄŻA

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż
09-140 Raciąż, Plac Mickiewicza 17
Redaktor: Włodzimierz Dźbik
Skład komputerowy i druk: Drukarnia sPRINT
06-400 Ciechanów, ul. Pułtuska 70, tel./fax 23 673 34 30

Z tradycji naszych przodków

Jajko

Najważniejszym elementem stołu wielkanocnego jest jajko. Symbolizuje ono zmartwychwstałego Chrystusa, a w obrzędowości przedchrześcijańskiej związane było z kultem zmarłych i symbolizowało życie, zdrowie i płodność. W każdym domu przygotowywano dużo jaj ugotowanych na twardo. Wszyscy domownicy powinni byli się nimi najeść do syta. Wielkanocne jajka barwiono, ale nie zawsze. W niektórych rejonach do poświęcenia zanosilo się jajka obrane ze skorupki. Najczęściej jajka malowano w odwarze z łupin cebuli. Jako barwnika do jajek używano też kory dębowej oraz listków młodego żyta.



Święcenie pokarmów

W Wielką Sobotę dokonywano poświęcenia pokarmów, wody i ognia. Do poświęcenia należało obowiązkowo zanieść jajka, kielbasę lub kawałek mięsa, chleb, sól i chrzan. W dawnych czasach święcono wszystkie pokarmy przygotowane na święta, a poświęcenia dokonywał ksiądz objeżdżając wszystkie chałupy w parafii.



Warty przy Grobie Pańskim

Wielki Piątek to dzień żałoby po śmierci Jezusa. Do dzisiaj utrzymuje się zwyczaj wystawiania wart przy Grobie Pańskim przez strażaków i harcerzy. Tylko w nielicznych miejscowościach przetrwały straże grobowe zwane Turkami, ubrane w kolorowe stroje. Z Wielkim Piątkiem wiązało się wiele przesądów i wróżb. Kobiety uważały, że tego dnia należy prać, a wtedy krowy będą dawały dużo mleka. Gospodarze z kolei uważali, że praca w polu tego dnia zapewni dobre plony.



Przysłowia na Wielki Tydzień

Kto groch sieje w Wielki Wtorek,
za garniec zbierze worek.

* * *

W dni krzyżowe męka boża,
wstrzymaj się od siewu zboża.

* * *

W Wielki Czwartek mróz,
chłopie proso pod kamień włóż.

* * *

Deszcz w Wielki Piątek napcha każdy kątek.

* * *

Gry Wielki Piątek ponury,
Wielkanoc będzie bez chmury.

* * *

Gdy na dzwony wielkanocne pada,
suchość nam przez całe lato włada.

* * *

W Wielką Niedzielę pogoda – duża w polu uroda.

Źródło: „Przysłowia polskie i obce”,
Danuta i Włodzimierz Masłowscy,
Świat Książki, Warszawa 2003 r.